

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską
monetą.
W WRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20
kr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w biurze Ekspedycyi CZASU przy rogu Szcze-
pańskiej ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *u prost* do biura
Ekspedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne*
peniądze

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe
rolnicze itp.
UWADZIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8
groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych
lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

KOMITET

Pogorzeli Miasta Krakowa.

Zapytywany przez rozmaite interesowane strony, czyli dary składane na pogorzalców za pośrednictwem c. k. władz rządowych, wpływają do kasy komitetu, tudzież pod jakim adresem przesyłane mają być ofiary, do bezpośredniego rozporządzenia komitetu przeznaczone, Komitet Pogorzeli Miasta Krakowa czyni wiadomo:

1) Ze ofiary składane na pogorzalców M. Krakowa za pośrednictwem c. k. władz rządowych, nie wpływają do kasy komitetu, lecz składane są w kassie i do dyspozycji tutejszej wysokiej c. k. komisji gubernialnej.

2) Ze osoby przeznaczające składane dary, do bezpośredniego rozporządzenia komitetu pogorzeli, przesyłać je mają pod adresem „do Komitetu Pogorzeli Miasta Krakowa w Krakowie, w pałacu Potockich przy Głównym Rynku pod L. 340“ jeżeli chcą, ażeby doszły swego przeznaczenia.

Kraków 17 sierpnia 1850.

Prezjd. w Komitecie, (podp.) *Zofia Potocka.*
Sekr. Komitetu, (podp.) *Hilary Meciszewski.*

Odebrawszy ze Lwowa dar w kwocie 192 złr. w m. k. przy odezwie, podpisaney „od młodzieży akademickiej lwowskiej“, Komitet pogorzeli nie mając sobie wskazanego żadnego adresu, pod którym by szlachetnych dawców mógł zawiadomić o odebraniu ich hojnego daru, składa niniejszem zaniej „młodzieży akademickiej lwowskiej“ publiczne podziękowanie w imieniu pogorzalców M. Krakowa, za dowód współczucia i chęci niesienia im pomocy, jaki z strony „młodzieży akademickiej lwowskiej“ w przesłanym darze odebrali.

Kraków 17 sierpnia 1850.

Prezjd. w Kom. *Zofia Potocka.*
Sekr. Komitetu *Hilary Meciszewski.*

Zawiadomiwszy odezwą przezw: magistratu miasta Mościska, że do zebrania pomiędzy tamtejszymi mieszkańcami składki na pogorzalców Miasta Krakowa, którą Komitet odebrał, przyczyniły się najwięcej gorliwość i starania p. Katarzyny Switalskiej przezw: Eleonory Gidlewskiej obywatelki tamtejszej, tudzież p. Kaspra Mrawinczyca Dr. medycyny; Komitet pogorzeli, oprócz podziękowania magistratowi miasta Mościska na właściwej drodze przesłanego, składa niniejszem w imieniu mieszkańców Miasta Krakowa klęską dotkniętych, publiczne dzięki paniom: Katarzynie Switalskiej, Eleonorze Gidlewskiej i panu Kaspru Mrawinczyc Dr. medycyny, za szlachetne poświęcenie, z jakim się do pomyślnego skutku zarządzonej składki przyczynić raczyli.

Kraków 17 sierpnia 1850.

Prezjd. w Kom. (podp.) *Zofia Potocka.*
Sekr. Kom. (podp.) *Hilary Meciszewski.*

Kraków 19 sierpnia.

Od dwóch dni wyglądaliśmy z niecierpliwością i trwogą dzienników warszawskich; szybsza od nich wieść przeraziła wszystkich umysły tem jednym słowem: Warszawa się pali! Patrząc na gruzy czwartej części Krakowa, na walące się mury i kruszące się świątynie, z myślą pełną okropnych zdarzeń z dziesięciu dni pożaru, przywykli do strasznych obrazów pogorzeli, — nowy już stós zgliszczów na naszej ziemi widzieliśmy, nowe spełnienie wyroku, co wszystko co nasze, zdawał się obracać w wspomnienie. To miasto wspinał się, co zasiadłszy w sercu dawnej Rzpltej tyle miało blasku i świetności, ile powagi i uroczystej ciszy mieściła odeń dawniejsza stolica; ta Warszawa, ostatnia karta naszej historii, żywy świadek, drgająca jeszcze prądem żywotnym, tradycya krwawych zapasów i wielkiego upadku; poczciwa siostra starego grodu, co na wieść jego nieszczęścia tyle hojnych ofiar przynosi; to miasto, co w sercu naszym równe z Krakowem zajęło miejsce, miało się stać pastwą płomieni! Takie powtarzamy od dwóch dni biegły u nas pogłoski, jakby chciały pokazać, że węzeł, łączący moralnie dwa grody, zespolił je jeszcze

solidarnością nieszczęścia, że wspólna im dola i wspólna jest niedola. W takim też usposobieniu zastały nas dzienniki warszawskie, z których codziennie dowiadujemy się, jaką klęską dla Warszawianów był pożar Krakowa, jak głęboko uczuli nieszczęście i jak chętnie dzielą się swym groszem z pogorzalcami. Ale tą razą wiadomość pewniejsza, aczkolwiek bolesna, była jeszcze pociechą: pożar wybuchnął wprawdzie w jednej części miasta, ale klęska nie dotknęła tylu ofiar, tylu ulic, co u nas, nie zmieniła w gruzy. Straty indywidualne są mniejsze, ośm czy dziewięć domów, których ubezpieczenie przechodziło 42,000 rubli spłoneęło; padło ofiarą kilkadziesiąt rodzin, ale ich los, ufamy, przy dzielnej pomocy rządu, obok miłosierdzia mieszkańców, obok zwłaszcza ożywionego przemysłu i wzrastającej pomyślności materialnej miasta, wkrótce stanie się możniejszym. Takie są nasze nadzieje i gorące życzenia; niemi wypłacamy się za współczucie dla naszego grodu przez zacnych Warszawianów okazane.

Przegląd Polityczny.

Podróż prezydenta Rzpltej po Francji, oto przedmiot codziennych rozmów w Paryżu; dotychczasowe sprawozdania nie przedstawiają jej w świetnych kolorach. Przyjście w Dijon, Montbard, Lyonie było zimne, można powiedzieć, niechętnie; słyszano tylko okrzyki: „Niech żyje Rzplta!“

Podróż ta będzie nauką, rozwieje błahę nadzieję i od zuchwałych zniechęci przedsięwzięć Korespondencya paryska, którą dzisiaj podajemy, pisana pod wrażeniem miejscowości przed odebraniem doniesieniami z prowincji, nosi na sobie cechę miejscowego wpływu, przypuszcza podobieństwo zamachu stanu. Nam wolnym od tego wpływu, rozważającym na zimno, trudno dopatrzeć podobieństwa tego, choćbyśmy nawet nie słyszeli o uchwałach rady municypalnej sztrasburskiej, o przyjęciu w Montbard itd. Mamy do tego inne, wyższe według nas powody.

Ci, co przypuszczają możliwość odbudowania cesarskiego tronu we Francji, rozumowania swoje głównie opierają na elekeyi Bonapartego. My w elekeyi tej widzieliśmy protestacyą przeciwko temu, co rewolucya Lutego miała w sobie negacyjnego i bezpłodnego, pęd nieokreślony ale potężny ku temu, co mogła tworzyć twierdzące, płodne w duchu organizacyi i reformy.

Wprawdzie z dniem 10 Grudnia upadło stronnictwo we Francji razem z candyaturą Cavaignaca, ale imię Napoleona Bonapartego nie było tryumfem dla żadnej partyi. Ono nie miało w sobie żadnego dogmatu, żadnej tradycyi, było tylko wspomnieniem i nadzieją; wspomnieniem chwały, nadzieją wolności i co od niej jest nierozłącznym organicznego ładu. W prezydencji Rzpltej odżyło ono prawem wyborów powszechnych, a nie sukcesyjnym.

Jest zaś tego przyczyna: bo Napoleon niemógł zostać następcy. Gdyby żył w dziesiątym wieku, w czasach, kiedy trony wznosiły się na mieczu i puklerzu; kiedy ręka zdobywcy do woli przykrawała instytucje, byłby bez wątpienia założył dynastya. Ale w dziewiętnastym wieku, po rewolucyi, która zadała tak stanowczy cios zasadzie powagi, nie było już podobieństwem nowe dzieło wkorzenie w ten młoki grunt, w którym dziełstwo tradycyjne zostało zwiędnięte mimo rozległych konarów, jakie zapuściło w historii; mimo skojarzenia się z cywilizacyą i obyczajami przez wieki.

Napoleon nie był więc, jakeśmy to już mieli sposobność powiedzieć, i nie mógł być czem innem, jak tylko potężną indywidualnością. Z nim razem zwała się budowla geniuszem jego postawiona. Zwycięzcy przez Europę, którą tyle razy upokorzył, z sobą pociągnął w ruinę nadzieje dziedzictwa, którym się cieszył po wielokroć; narodowi zostawił tylko epopeję. A jeśli Napoleon z całą swą potęgą, mając za sobą serca i broń armii, podziwieniem Europy, wypuścił razem z mieczem z rąk swych koronę, jeśli ta ręka co tyle zwycięstw odniosła nie mogła utrwalić tronu; jakżeż dzisiaj dokazać tego cudu. Jestto utopia, marzenie kilku nieroztropnych prezydenta przyjaciół, którzy spali długo i nie znają dzisiejszego świata. Korona cesarska jest tylko cieniem; sięgnęli po nią na grób Inwaldów, ręka ich roztrąci się o wolę narodu.

* Lwów 15 sierpnia. Rada ruska po dwu-miesięcznym zawieszeniu zebrała się temi dniami na publiczne posiedzenie; wniósł bowiem ktoś bezimiennie, aby się całkiem rozwiązała zostawiając komitet z trzech członków, co by się zajął dalszym odbieraniem składek, a gdyby widział potrzebę, na mocy nowych praw stowarzyszenia inną złożył radę. Większość zdawała się być za wnioskiem; a obrady, z tego względu były może najrozsądniejsze z wszystkich co dotąd w zakresie rady uczyniono. Mówili między innymi, że do działania w interesie narodu swojego mają ręce związane, a do działania w interesie rządu nie widzą zobowiązania, skoro nie doznają szczególnej jego opieki, na jaką zasłużyli. Dla tego lepiej że się rozwiążą, a uczynić to jako wolne zgromadzenie każdego mogą czasu. Do stanowczej jednak uchwały nie przyszło; jeszcze jedno w tym celu mają zwołać zebranie. Być może, że chodzi tylko o zreorganizowanie rady, bo wyraźnie zastrzeżono wnioskowi że komitetowi zostawionem jest, gdyby tego widział potrzebę, złożyć inną radę. Prócz tego wniosku odczytano jakiś stary protokół oddawania im zgliszczów wszechnicy, dalej sprawozdanie ze składek lichu bardzo postępujących. W końcu jeden z członków zapytał, dla czego ulic naszych nie podpisują po rusku, pomimo że tam kiedyś kiedyś z ministrem takie przyszło zlecenie, i gubernium tę rzecz nakazało miastu? na co jednak żadnej nie dano odpowiedzi, i tylko na wydział miejski pomruczano.

Pana gubernatora jeszcze niema; a jak nam pisali z Wiednia ma jechać za monarchą do Ischl. I niech was to nie dziwi, że prawie w każdym liście wzdycham w imieniu miasta naszego do powrotu Jego Ex.; aleć bo nie macie wyobrażenia, jakie tutaj nadzycia, w nadziei rychłej organizacyi pokrywamy milczeniem.

Żniwa w całej okolicy naszej pokazały się bardzo piękne; tylko koło Sokalu chybiły nie wiedzieć czemu, a koło Lubienia grad nieco szkody narobił. Kartofle się psują. Pokazały się znowu jakieś symptoma choleryczne: już to dysenterye epidemicznie grasują; chorych na oczy ubywa, ale trafiają się wypadki zupełnego oślepięcia.

Odsłonięci mają tymi dniami wierzch wieży naszej, ma być od dawnego ozdobięszy a przynajmniej szczegółniejszy. W miejscu dachu dano przykrycie płaskie z galeryą podobną starożytnym krużgankom, a zpośrodku wznosić się będzie słup znacznej wysokości o dwóch nad sobą poddaszach, zawieszonych nad nim w niejaki od siebie odstępie, gdzie umieszczone zostaną w powietrzu po obu stronach w krzyż dwa dzwony zegarowe. Z naddasza wystrzela w górę iglica wysoka, którą zdobić będzie złocona bania 6 stóp obwodu; a znad bani dalej w górę idzie długa strzała z lewkiem w ogniu złoconym, a w pewnej odległości nad nim orzeł dwugłowy cesarski.

Z wtorkowego przedstawienia darował pan Nestroy całe nań przypadające honorarium na dochód Krakowa. Sztuki jego znane, wiele z nich mamy przełożonych na język ojczysty. W grze samą odznacza się karykaturą mimiką i dosyć świeżym dowcipem, do którego stosunki tegoczesne polityczne nie małe otwierały mu pole, szczególnie parodię jego z oper podobają się. Teatr zawsze pełny; a tak widać, że tylko sztuk lepszych i dobrańszych artystów potrzeba, a mimo tak złych czasów publiczność względów swoich nie odmówi.

— Dowiadujemy się z *Neue Zeit*, iż w Galicyi wędług wyrażenia tej gazety odbywa się handel ludźmi. Według przepisów, indywidua niemający paszportów, mają być w tej gminie aresztowani gdzie pochwyceni zostaną. Idzie o korzyść kontyngensu gminy. Indystrya chrześcijańska i żydowska zoczyła w tem gałęź nowego sposobu zarobkowania. Po większych miateczkach spekulanci takowi tropią ślady indywiduów bezpaszportowych, wabia ich pod jakim bądźkolwiek pozorem na ustronie, wiążą i odstawiają tej gminie, która im za ten liverunek więcej zapłaci. Cena jednego indywiduum dochodzi czasem aż do 100 ryń. m. k. Nieszczęśliwa ofiara przedstawiona do assenterunku odlicza się w kontyngensie na rachunek gminy.

Wiedeń. CX. numer Dziennika Praw z 13 sierpnia, zawiera pod liczbą 327 następujące rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświecenia z 30 lipca 1850, obowiązujące w granicach całego państwa, przez które stosownie do najwyższego postanowienia z dnia 29 lipca 1850 r. przepis urządzający teoretyczne egzamina rządowe (Staatsprüfung) dla uczących się prawa i umiejętności politycznych (Staatswissenschaft) ogłoszonym zostaje.

J. C. Mość raczył następujące przepisy, co do przyjęcia do egzaminów rządowych, tych, którzy po odbytych studiach uniwersyteckich w służbę państwową wstąpić pragną, do której studia te jako warunk wejścia w praktykę są wymagane, najwyższym postanowieniem z 29 lipca t. r. potwierdzić.

I. Co do celu, warunków przypuszczenia, i nazwisk egzaminów rządowych w ogólności.

§ 1. Kto po odbytych studiach uniwersyteckich zamysła wstąpić do takiej służby w państwie, lub oddać się takiej praktyce, która według istniejącego systemu ukończenia prawnych i politycznych umiejętności wymaga, winien najprzód poddać się próbie dowodzącej ogólno wykształcenia; również jego szczegółowych wiadomości praw ojczyźnych.

§ 2. Egzamin ten zowie się teoretycznym egzaminem rządowym, w przeciwieństwie z temi egzaminami, które, jeżeli się uda do jednej władzy, ze względu na wyłączenie jedną gałąź służby dotyczącej, a wymagane wiadomości, przez jedno ministerium według właściwej formy odbierane będą (egzamina rządowe praktyczne).

§ 3. Teoretyczny egzamin rządowy podzielonym będzie na trzy oddziały, z których jeden ogólnym, dwa drugie specjalnymi nazywać się będą. — Z tych ostatnich jedne prawno-administracyjnych, drugie sądowych wczyna nazwisko. Ogólny egzamin będzie ustnie i pismienno — specjalny tylko ustnie się odbywać.

§ 4. Uczący się mają wolny wybór, któremu z trzech oddziałów egzaminowych najprzód poddać się zechcą, z których wszakże dwa lub jeden w ciągu nauk odbyć powinni (§ 13).

§ 5. Przedmiotami egzaminów są:

a) W oddziale ogólnym: filozofia prawa, wewnętrzna polityka administracji, ekonomia narodowa, polityka finansowa, powszechna i austriacka statystyka, i ogół powszechny i austriackiej historii.

b) W oddziałach specjalnych:

aa) w oddziale prawno-administracyjnym państwa:

Austriackie prawo państwa (Staatsrecht);
" prawo kościelne,
" administracyjne i
" finansowe prawne wiadomości.

bb) w oddziale sądowym:

Austriackie prawo karne i procedura karna,
" prawo cywilne (Bürgerl. recht),
" prawo handlowe i wekslowe,
" procedura sądowa w obrębie i poza obrębem rzeczy spornych.

§ 6. Uczęszczanie do uniwersytetu, z którego kandydaci wywieść się powinni, ogranicza się do lat czterech, tak dalece, iż przed wpływem tychże, rachujących się od chwili wstąpienia na prelekcje fakultetowe, jako słuchacze zwyczajni, do trzeciego oddziału egzaminów przypuszczonemi być nie mogą. Wszelako ostatnie półrocze tych lat czterech, będzie uczęszczaniem się darowanym, jeżeli w poprzedzających 7 półroczach warunkom §§ 10 i 11 zadość uczynił, jeżeli w używaniu korzyści z prelekcji ósmego półrocza, nie jest ograniczonym, lub jeżeli je wyłącza własną pracą lub przygotowaniem do egzaminu rządowego, albo do pierwszego Rigorosum zastąpić może.

§ 7. Cztery półrocza przynajmniej muszą z tego przepisane do uniwersyteckich studiów czasu, na austriackim przepędzone być uniwersytecie. Reszta może być na nieaustriackich, na których wolność uczenia się i nauczania istnieje. Uczęszczanie na inne uniwersytety, może się w te cztery lata rachować, jak dalece się z resztą ustawie zastrzeżonym przepisom nie sprzeciwia.

§ 8. Uczący się, którzy nie chcą stopni doktorskich otrzymać, ani egzaminom rządowym się poddawać, są w liczbie i wyborze prelekcji tylko porządkiem nauk ograniczeni. Lecz i dla tych którzy się do stopnia doktora prawa i nauk politycznych sposobia, albo egzamina rządowe składać chcą, nie będzie innych w wyborze przedmiotów naukowych ograniczeń, jak tylko opisane §§ 10 i 11 tej ustawy.

§ 9. Leży w naturze rzeczy, iż władze państwa przy przyjęciu do praktyki i oddaniu posady, pierwszeństwo przy równym uzdatnieniu, tym przyznawać będą kandydatom, którzy na więcej kolegiów, gałęzi służby bardziej odpowiadających, uczęszczali. — Z tego powodu ci, którzy się sądowiczej poświęcają karierze, prócz w § 5 wspomnianych przedmiotów prawnych, szczególnie kolegia prawa rzymskiego, morskiego i górniczego, medycyny sądowej, historii prawa prywatnego, dotąd w pojedynczych koronnych krajach obowiązującego; kandydaci do służb finansowych, na umiejętności rachunkowości państwa; kandydaci do posad w fachu uprawy krajowej i górnictwa na kolegia o prawie górniczym; do posady w rzeczach handlu i rekedzieł, na kolegia o handlowem i rekedzielniczym prawodawstwie; ci wreszcie, którym karyera dyplomatyczna lub urzęda konsularne są na myśli, prelekcje o praktycznym prawie narodów i o prawie morskiem i handlowem internacjonalnem traktujące na pieczy mieć winni.

§ 10. Kandydat każdy do egzaminu rządowego lub doktoryatu, musi podczas swęj na uniwersytecie bytności, najmiej czternaście półrocznych kursów, o przedmiotach naukowych w §§ 5 i 9 wspomnianych na właściwym wysłuchaczkim fakultecie, pomiędzy którymi 3 z tych § 5 lit a) i 5 tamże lit. b) wyrażonych znajdują się winny. Zaden z tych kursów

nie może mniej jak cztery godziny na tydzień wynosić.

§ 11. Prócz tych czternastu kursów, z których kandydaci do egzaminów rządowych lub doktoryatu wywieść się muszą, winni jeszcze podczas bytności swojej na uniwersytecie odbyć cztery kursa filozoficznego fakultetu, to jest: dwa filozofii i dwa historii.

§ 12. Wolno jest kandydatowi, tychże wysłuchać podczas przepisanych czterech lat, albo jako niezapisany audytor fakultetu prawnych i ekonomicznych wiadomości, z zachowaniem porządku studjów, to jest częściowo, obok swoich prawnych i ekonomicznych wiadomości kursów; albo też, jako zapisany audytor filozoficznego fakultetu, w jednym roku.

§ 13. Uczący się może przystąpić do egzaminu pierwszego oddziału, skoro tylko cztery półrocza przepisane na uniwersytet czasu odbył. Przyczem musi złożyć świadectwa maturitatis albo inne, na mocy których do fakultetu przypuszczonem został.

§ 14. Przy zameldowaniu się do drugiego oddziału, musi się świadectwami egzaminów z pierwszego oddziału z § 6 nakazanego quadriennium, i nadto z wszystkich §§ 10 i 11 wymaganych kursów odbytych wykazać, i świadectwo egzaminów z pierwszego i drugiego oddziału złożyć.

§ 15. Prośba o przypuszczenie do jednego lub drugiego oddziału teoretycznych egzaminów rządowych, winna być z załączeniem potrzebnych świadectw na piśmie u naczelnika właściwej egzaminującej komisji złożona.

§ 16. Ten winien podanie i dołączone akta dokładnie wyegzaminować, i jeżeli ich za dostateczne uzna, kandydatowi miejsce, dzień i godzinę wyznaczyć.

§ 17. W pomniejszych trudnościach, które przez kandydata usuniętemi być winny, może on się z nim porozumieć, w wątpliwych zaś przypadkach, skoro od żądania odstąpić nie chce, winien rzecz całej komisji przedłożyć. W razie odmownym, odwołanie służy do ministra oświecenia, który w przypadkach, gdzie okoliczności łagodzące na korzyść dobrze szczególniejszy uczący zachodzą i odstąpienie od surowej litery ustawy usprawiedliwiają, wyjątek uczynić od niej jest mocen.

§ 18. Do każdego oddziału teoretycznych egzaminów, minister oświecenia wyznaczy prezesa i liczbę komisarzy egzaminacyjnych odpowiednią liczbie kandydatów i potrzebie zmieniania się egzaminatorów. — Ci razem tworzą komisję główną do każdego oddziału egzaminów. — Z członków tejże wyznacza prezes komisję specjalną do pojedynczych czynności egzaminowych, z jak największą zmianą komisarzy. Nominacja członków wszystkich trzech komisji głównych będzie na rok jedca i w dziennikach ogłoszoną zostanie.

§ 19. Na komisarzy do egzaminów obierani będą przedewszystkiem profesorowie prawno-ekonomicznego lub filozoficznego fakultetu, znakomici adwokaci, praktyczni urzędnicy państwa, doktorowie prawa lub inni uczeni fachowi. Każdy do sprawowania tych obowiązków, powołany profesor lub urzędnik winien je przyjąć.

§ 20. Specjalna komisja ogólnego oddziału, ma się składać z 5 członków wraz z prezesem, te zaś dla dwóch specjalnych oddziałów egzaminowych z czterech członków. Przy mianowaniu komisarzy, na to uważać trzeba, aby każda komisja główna egzaminów specjalnych posiadała kilka urzędników, albo adwokatów, a według czynności przy wezwaniu każdego prawno-administracyjnego albo sądowego egzaminu, jeden przynajmniej egzaminator nie był profesorem. — Co do mianowania urzędników na komisarzy egzaminacyjnych porozumie się minister oświecenia z innemi ministrami.

§ 21. Prezes komisji jest (oraz egzaminatorem. — W przypadku przeszkody zastąpi go profesor najstarszy latami służby w tej komisji, jako członek zasiadający.

§ 22. Egzamina ustne mogą się stosownie do podania kandydatów cały rok, wyjąwszy święta wielkanocne i wakacje odbywać. Do egzaminów pismiennych wyznaczone są szczególnie pierwsze i trzecie czwartki każdego miesiąca z wyjątkiem wspomnianych wyżej epok.

§ 23. Naznaczenie dnia egzaminu, zależy od prezesa właściwej komisji. Winien jednak trzymać się porządku, w jakim kandydaci z podaniem występują. Nie wolno mu przy egzaminach ustnych podania przyjmować na dzień wprzód innemu wyznaczony, ani odstępować od porządku dla ugody zaszłej między dwoma kandydatami, ani też wyjątku używać dla kandydata, który przewidzianym jest następnym §, chyba w przypadku wielkiego napływu kandydatów.

§ 24. Ustne egzamina mogą się razem z dwoma, i tylko w razie wielkiej liczby jednoczesnych kandydatów, z trzema razem odbywać. — Pismienne mogą mieć miejsce z kilkoma o ile możność dozoru na to pozwoli.

§ 25. Komisje egzaminów rządowych są utworzone w tych miastach, gdzie ich potrzeba wymaga.

§ 26. Kandydatom wolno wybierać miasta gdzie

egzamina składać sobie zyczą, równie jak to, czyli w jednym lub w różnych miastach trzy oddziały teoretycznych egzaminów rządowych odbywać chcą, aby tylko każde z tych miast komisją egzaminową posiadało. Pracę tylko klauzurową z powszechnym teoretycznym egzaminem rządowym połączone, przed tą samą winien złożyć komisją, do której się podał o egzamin oddziałowy.

§ 27. Między dwoma egzaminami oddziałowemi dwa lata tylko upłynąć mogą, po tem przeciągu czasu złożone egzamina tracą swoją ważność.

§ 28. Dług się egzaminu ustnego dla jednego kandydyta wynosi najmiej dwie godziny, jeżeli dwóch lub trzech razem egzaminowanych będzie, wtedy najmiej trzy lub cztery godziny. Egzamin pismienno ma trwać od 9tej rano najdłużej do godziny 4ej popołudniu.

§ 29. Egzamin pismienno poprzedzający bezpośrednio ogólny egzamin ustny, składa się z pracy klauzurowej którą wyrobi kandydat w dwóch przedmiotach do tego oddziału egzaminowego należących bez żadnej zewnętrznej pomocy pod dozorem komisarza egzaminowego.

§ 30. W dniu pismiennego egzaminu zjedzą się komisarze egzaminujący przed zaczęciem egzaminu, dla porozumienia się przynajmniej o dziesięciu właściwych kwestjach. Takowe będą po dwie na karteczkach osobnych spisane, złożone, i jeden z kandydatów jedną karteczkę wyciągnie. W niej zawarte dwie kwestye będą przedmiotem tego dnia do wyrobienia pismienno przez kandydatów do egzaminu tego przyjętych.

§ 31. Komisarze egzaminujący dozoruja kandydatów w ten sposób, iż jeden zawsze jest przytomny w lokalu gdzie się egzamin odbywa. Przytomny komisarz odbiera wypracowania z dodaniem godziny wykonczenia, przeciagą nitką i pieczętuje. O godzinie czwartej muszą wszystkie wypracowanie oddać, czyli je ukończyli lub nie.

§ 32. Egzamina ustne odbywać się będą publicznie. Prezes ma prawo przedsięwziąć wszelkie środki do powstrzymania wszyskiego co psuje porządek i spokojność, co nie zgadza się z powagą i ważnością aktu, jakoteż co wpływ niekorzystny wywrzeć może na sposób widzenia lub wolność sądu egzaminowanego. Może nie tylko jednego przeszkadzającego wydalic, ale nawet żądać wyproszczenia całej sali egzaminów.

§ 33. Przed głosowaniem nad odpowiedziami przy ogólnym egzaminie, będą głośno odczytane zdania o pismienno wypracowaniu kandydata, po czem dopiero przystąpią członkowie komisji, do głosowania nad ustnym egzaminem z oględnością na rezultat pismienno pracy. W egzaminach specjalnych, głosowanie nastąpi zaraz po ostatniej odpowiedzi ustnej, albowiem tam pismienne wypracowania nie są wymagane.

§ 34. Aby przystąpić do głosowania, komisarze egzaminujący idą na ustęp. — Głosują najprzód: czyli egzamin okazał, iż kandydat jest uzdolniony lub nie uzdolniony. — Do uznania za uzdolnionego, potrzebną jest aby kandydat otrzymał absolutną większość wotujących, do których się i prezes rachuje. — Jeżeli kandydat okaże w egzaminie w ogólności lub też w jakowym naukowym przedmiocie, szczególniejsze uzdolnienie, wskazanem to zostanie przy oznajmieniu skutku egzaminu i w świadectwie wydanem wyrażone.

§ 35. Rezultat egzaminu ogłasza się publicznie i wciągniętem zostaje do protokołu, jako też do osobnego rejestru prowadzonego dla przyjętych i nieprzyjętych. Prezes komisji egzaminującej wygotować ma świadectwo z oznaczeniem gatunku, dnia, skutku i numeru egzaminu. Podpisuje też z innemi członkami komisji egzaminującej i pieczętuje właściwą komisji pieczęcią.

§ 36. Kandydat którego egzamin odrzuconym został, może go powtórzyć, ale tylko raz je en, i to w czasie wyznaczonym przez komisję, jako minimum. Wszyskie komisje egzaminów winny sobie spiesznie listy odrzuconych kandydatów nawzajem udzielać. Gdyby odrzucony kandydat przed wyznaczonym powyżej czasem przedstawił się w innej komisji do egzaminu i pozwolenie otrzymał, takowe jest nieważne.

§ 37. Obowiązki komisarzy egzaminujących będą właściwą oznaczone instrukcją. Aby jednak uczącym się dać punkt oparcia w sądzeniu o zakresie wiadomości, który od nich wymagany będzie, następnie ku temu służyć mają zasady.

§ 38. a) Niemożna wymagać od uczących się skoro nawet mają świadectwa, że studia skończyli, aby w tychże posiadali już znajomości szczegółowe, które w przedsiębranym od nich zawodzie służby rządowej (Staatsdienst) są potrzebne; aby ich nabyć potrzebną jest właśnie ta praktyka do której uczący dopiero po złożonym egzaminie, przypuszczeni być mają; i dla tego przed wejściem na posadę, będą się musieli jeszcze praktycznemu poddać egzaminowi.

§ 39. b) Choćby zatem przedewszystkiem w egzaminach ustnych i pismiennych, aby kandydat zdał

rachunek z wykształcenia powszechnego prawnych i ekonomicznych wiadomości, jako też ze znajomości ogólnych tych nauk, z kardynalnych ich zasad, i z poglądu na całość, jako też na genetyczny ich części związek.

§ 40. c) A zatem w podziałach racjonalnych czyli rozumowanych ogólnego egzaminów oddziału mogą być wymagane: rysy główne historii literatury, rozwój ich nauk zasadniczych, jej najbliższe zastosowanie, przedstawienie jej istoty i w poszczególnych doktrynach głównych systematów; pod względem historii: pogląd na pragmatyczny związek głównych wydarzeń w historii powszechniej, i chronologiczny pewny przegląd historii austriackiego państwa co do ogólnego wzrostu monarchii austriackiej i dzisiejszego stanu z szczególnym wykazaniem ważnego wpływu pod względem prawnym ekonomicznym, jaki wywierają wypadki na teraźniejsze ukształtowanie się państwa cesarskiego; wreszcie, pod względem statystyki: znajomość jej teorii, zasada głównej siły państw pierwszego i drugiego rzędu, ich konstytucji, ich wykształcenia i ekonomicznego, finansowego i wojennego położenia w ogólności. Ze tutaj stosunki austriackie obszerniej wymaganiami będą, rozumie się samo przez się, jako też że w podawaniu liczb, bliska cyfra wystarczać będzie.

§ 41. d) Pod względem różnych pozytywnych gałęzi prawa, pytania nie tyle będą skierowane ku oznaczeniu wiadomości szczegółowych ustaw i wprawie ich praktycznego zastosowania, jako raczej ku znajomości prawa w ogólności, jego systematu, głównych zasad, ducha i panującego charakteru. Komisya egzaminująca wyjdzie z punktu, iż egzamin ten nie ma celu dowiedzieć się o ogóle znajomości przez kandydata posiadanych, o jeneralnej wiadomości prawnych źródeł i środków pomocniczych, o nabyty w prawie i pewności w dotrzymaniu stosunków, z jaką później aplikować lepsze przypadki do pozytywnego prawa będzie umiał.

§ 42. e) Egzamin kandydata, który minimum tych wiadomości nie posiada, trzeba odrzucić — takiego, który ich uzdolnieniem przechodzi, lepszym postępowaniem w przyjęciu egzaminu podnieść.

§ 43. Egzamin teoretyczny rządowy według tych ustaw złożony ma zupełną ważność w całej monarchii.

§ 44. Wyjątki od postanowienia w § 1. nastąpią w przypadkach:

1) Otrzymany stopień doktora prawa na jednym z uniwersytetów austriackich służy w całej monarchii, jako zupełnie złożony teoretyczny egzamin rządowy.

2) Uwolnienia od teoretycznych egzaminów rządowych, mogą tylko być udzielone, przez właściwe ministerya, ludziom nadzwyczajnego wykształcenia w specjalnej nauce lub praktyce, na posiadaniu których wiele państwu zależy.

§ 45. Przy każdym egzaminie trzech teoretycznych oddziałów złożony naprzód kandydat takse w właściwej kasie; osobne postanowienie ilość i sposób złożenia kwoty oznaczają. Kandydaci ubodzy, i tacy którzy się wykazać mogą nadzwyczajnie pilnem czasem naukowemu używaniem, mogą zostać uwolnieni od takse egzaminowej w połowie lub w całości.

§ 46. Dochód z taks służyć będzie jako remuneracya dla prezesa i członków komisji egzaminacyjnej. Zasady jakich trzymać się będą w tej mierze, będąc w związku z § 45, osobnym zastrzeżone będą postanowieniem.

§ 47. Urządzenie praktycznych egzaminów, które już po rozpoczętej rozumowej próbie (Conceptpraxis) w rozmaitych gałęziach służby rządowej jako warunki zajęcia rzeczywistej posady, wymaganiami będą, zostawia się każdemu z osobna ministeryum. Aż do tego urzędzenia obowiązują istniejące postanowienia. (Dokończenie w przyszłym numerze).

Wiedeń 17 sierpnia. J. C. Mośc rozporządził, iż na wszystkie podania o ufaskawienie politycznych kar fortecznych, najwyższe rozstrzygnięcie może jedynie być odpowiedzią: na wszystkie zaś podania tego rodzaju innych przestępców Ministerstwo może ostatecznie odpowiedzieć.

— W ministeryum oświecenia toczą się gorliwie narady o założeniu zakładów do kształcenia nauczycieli.

— W ministeryum spraw wewnętrznych ukończonym został projekt do prawa o ulicach.

(Wiadomości bieżące.) Magistrat ułożył składek po domach dla dotkniętych pożarem mieszkańców m. Krakowa.

— P. Michał von Rambach złożył 731 złr. 42 kr. m. k. jako od 3 sierpnia do 10 tego uzbieraną dalszą składek na pogorzalców krakowskich, która to summa według przeznaczenia odesłana została.

— Ost-Deutsche-Post donosi z dziennika petersburskiego o bitwie morskiej w zatoce Wulare między rosyjskim jenerałem-majorem Wagnerem a kaukaskim piratem. Okręt piracki był wzięty i spalony, równie jak Aulkedeme gniazdo piratów. Podobny los spotkał Aul Beche inne rabusiów morskich schronienie. W obydwóch tych potyczkach Rosyjanie we-

dług dziennika stracili dwóch ludzi. Wszystkie inne punkta Kaukazu są w największym pokoju.

KROLESTWO POLSKIE

Warszawa 17 sierpnia. Już od rana wczoraj, bardzo wiele osób odwiedzało miejsce pogorzelniska, które smutny widok oczom przedstawia. Po sąsiednich zabudowaniach tuła się pozabawione swego mienia rodziny; a do koła zgorzałych domów, leżą nagromadzone sprzęty, które w pierwszych chwilach popłochu wynoszone z mieszkań zostały.

Dziś już stanowczo możemy dać obraz zniszczenia. Pożar rozciągnął się od podwórza przy fabryce Br. Evans przy ulicy Sto-Jerskiej, przez ulicę Koźłą i część Franciszkańską, w kierunku ku Nowowiniarskiej. Główna komunikacya pożaru, udzielała się od strony podwórza, dosięgając naprzód zabudowań i parkanów drewnianych. Później dopiero, niesiony wiatrem pożerczy płomień, ogarnął murowane domy, których obrona a szczególnie na Koźłej, z powodu nadzwyczajnej wąskości ulicy, stawała się nie podobną i nieprzystępną. Poczynając od punktu w którym wszczął się pożar, tj. od zabudowań przy fabryce braci Evans, w miejscu gdzie istniała piekarnia; spłonęły dwie szopy murowana i drewniana, należące do tejże fabryki, a mieszczące w sobie węgle, narzędzia rolnicze i gospodarskie; nadewszystko około 6ciu gotowych pomników, a między niemi już zupełnie ukończony i upakowany pomnik, dla hr. Esterhazego. Zład płomień przeszedł od strony podwórza ku ulicy Koźłej, i zniszczył posesyę Nr 1823, własność wdowy po stolarzu pani Drewaczyńskiej; dalej dosięgnął posesyę Nr 1822 czyli dom zajezdny Ciechanowski p. Ferdynanda Haselberg, i Nr 1821 własność książy Józefa i Leopolda Czetwertyńskich, gdzie także był Zajazd Płocki. W domu pani Maruszewskiej Nr 1820, spłonęły wozownie, stajnie i parkan. Posesye te wraz z należącymi do nich zabudowaniami, prawie wszystkie były drewniane. Od ulicy sterczą z nich jeszcze ściany i kominy, ale zabudowań wewnątrz tychże położonych, pozostały już tylko gruzy. Tu ogień oparłszy się o murowaną nieruchomości księży Kamedułów z Bielca, położoną na rogu ulic Koźłej i Franciszkańskiej, pominął tę posesyę od strony ulic, ale wdarłszy się podwórzem do zabudowań drewnianych, także do ks. Kame ulów należących, ogarnął je płomieniem, i tym sposobem nagle się pojawił na ulicy Franciszkańskiej. W tej chwili, cała przestrzeń należąca do zabudowań zniszczonych, stała w ogniu, a najpierwszy z domów przy ulicy Franciszkańskiej Nr 1804, którego ogniste kłęby dosięgnęły, był własnością star. Rothenberg wdowy. Niebawem też oprócz tego dwupiętrowego zabudowania, w połowie murowanego a w połowie drewnianego, pożar objął oficynę w tymże domu, jedno i dwupiętrowe murowane, które jeszcze wczoraj rano nieustannie gaszono. Za posesyą pani Rothenberg, podobny los spotkał i własność Nr 1805 należąca do star. Icyka Białostockiego, składająca się z domu murowanego o piętrze, oraz oficynę murowaną dwupiętrową i dworku drewnianego w dziedzińcu. Wszystkie te posesye ubezpieczone były na rs. 42,450. Dosięgnawszy tym sposobem aż do własności obywatelki Lud. Braunn, przy ulicy Franciszkańskiej Nr 1803, gdzie ogień zniszczył spichlerz drewniany i dach na całej posesyi; pożar począł słabnąć, i już straż ogniowa zupełnie go owładnęła. Przed dojściem wszakże do tego punktu, znaczna liczba domów, jak pp. Szeela Kafala, Natana Winawera i Jesiotra, były w wielkim niebezpieczeństwie. Przestraszeni także byli przejeźdźcy mieszkańcy ulic sąsiednich, jak Nowowiniarskiej, Czarniej i Bonifraterskiej, zwłaszcza gdy poniesiony pędem wiatru ogień, zatlił na tej ostatniej ulicy, w posesyach 2161 i 2162, pp. Jana Grefkowitza i Schüslera, komórki, mieszkanie ogrodnika i oranżeryę, i takowc, zanim ratunek dać można było, w popiół zamienił. Dla przecięcia komunikacyi na pięciu przyległych domach rozebrano dachy, bo obrona słuza energicznie, a dzielność straży ogniowej, obok podziwu nad ich odwagą, uwielbienie wzbudzała.

Szkody lokatorów, w zgorzałych budynkach są bardzo znaczne; w niektórych z nich bowiem mieściły się rozmaite handly, magazyny i składy mebli, które o ile tylko ogień dozwolił, ratowano na wszystkie strony i wynoszono. Między innymi, mnóstwo tychże znalazło gościnne pomieszczenie w ogrodzie domu, gdzie mieści się Redakcyja Gazety Warszawskiej, który to ogród uległ w części zniszczeniu.

Szczególnem zdarzeniem niefortunnego losu, podczas kiedy dzierżawcy tego ogrodu ponosili straty, syn to jej na ulicy Bonifraterskiej, w chwili pożaru w oranżeryi, ratował od takiegoż zniszczenia własne swoje mienie. W prawdzie dotąd jeszcze przedrze się kiedy niekiedy dym z ruin lub gruzów pogorzelniska, ale przy rozciągniętej do koła czujności rozstawionych straży, żadne już niebezpieczeństwo miastu nieagraża. Szkody dotąd nie są ocenione.

— Do wczorajszej składeki XVIItej na pogorzalców miasta Krakowa, wliczyć należy i zamieszczoną w niej kwotę złp. 277 gr. 6. dodatkowo od Urzędników bióra Administracyi Rządowej dochodów skar-

bowych złożoną, tak, aby ogólny rezultat tejże składeki XVII, uczynił złp. 3998 gr. 18. (K. W.)

NIEMCY.

† Berlin 16 sierpnia. Nadeszła już, jak twierdzą, odpowiedź gabinetu austriackiego na dwie ostatnie noty pruskie, o których w przeszłej korespondencji donosiłem. Treść jej, w tonie przyjaznym wystosowana, nie rozstrzyga kwestyj sporu, lecz zostawia go do dalszych układów. Do załatwienia zaszytych nieporozumień z powodu przechodu wojska badńskiego przez Moguncyę, Austria wnosi, aby wyznaczyć sąd polubowny, do którego z swjej strony powołuje Bawaryę, pozostawując Prusom nominacya drugiego pełnomocnika. O uznaniu Unii i restauracyi Bundestagu w odpowiedzi austriackiej niemasz żadnej wzmianki. W sporze o własność inwentarza dawnego Bundestagu, do której plenum frankfurckie rości sobie prawo, Austria radzi, aby rzecz tę do dalszych układów odroczyć. Tak więc na niejaki czas wszystko zostanie w ulubionem przez dzisiejszą dyplomacya zawieszaniu. Honor gabinetu przed opinią publiczną uratowany. Papier cierpliwy, atrament tańszy niż krew. Posiadanie jakiegokolwiek własności czyni wyrozumiałym. Lepsza pewność najgorszego status quo, niż wątpliwe korzyści najświetniejszej przyszłości, które łatwo wśród wojny dostaćby się mogły trzeciemu aspirantowi do władzy, którym jest lud. W takim położeniu rzeczy niewdzięczną byłoby pracą wchodzić w szczegóły nudnej do niewypowiedzenia sprawy. Zostawmy ją do chwili, w której nowa kolizya postawi ją na ostrzumięciu. Przekonanie, że ją tylko miecz rozstrzygnąć potrafi, staje się coraz powszechniejszem jeżeli dyplomacya załatwienie jej będzie zostawione, Niemcy na długi czas pozbędą się wszelkiego znaczenia i poważania w Europie.

W Szlezwicku rzeczy znajdują się w podobnym zawieszaniu. Żadna strona nie ma śmiałości atakowania drugiej. To zwykły skutek bitwy, która nie była stanowczą. Wojna też ta, jeżeli jeszcze nie nudi, to nie zapala umysłów. W całych Niemczech od gór tyrolskich do Baltyki, od Renu do Odry, zebrane dotąd z dobrowolnych składek tylko 60,000 talarów! Czy to nie ironia na entuzjazm niemiecki? A wybyście chcieli, aby w Niemczech zbierano składeki na pogorzały Kraków. Dziś? praca tylko i wytrwałość, jak „Czas“ słusznie powtarza, przynieść mu może ulgę i lepsze stosunki. Nawet i liczba ochotników spieszących do Szlezwicku ledwo na sta liczyć się może. Komu trudno ponieść ofiarę pieniężną, temu trudniej jeszcze będzie ponieść ofiarę życia. Rzeczywiście, jak sprawa szlezwicko-holsztyńska obudzać może zapał, nie będąc sprawą wolności? Księstwa rzezone bronią tylko praw swych od wieków na pargaminach spisanych, nie myśląc bynajmniej o oderwaniu się od korony duńskiej, ani o udzielnosci politycznej. Powstanie ich nie ma w sobie nic rewolucyjnego, i dla tego wyrzuca z siebie wszystkie radykalne żywioły, nawet własne, z obcych zaś żadnych nie przyjmuje. Zgłosiło się kilku węgierskich i polskich oficerów do Williscna o pozwolenie służenia w jego armii. Otrzymali grzeczną, ale odmowną odpowiedź, albowiem Prusy i Austria miały zaraz na początku wojny oświadczyć regencyi holsztyńskiej, że w razie przyjmowania oficerów rzeczonych narodowości, nie tylko nie stawiałyby oporu interwencyi rosyjskiej, aleby jej nawet nie były przeciwe. Tymczasem armia duńska dopełnia się ochotnikami norweskimi i szwedzkimi. Straty jej wielkie wkrótce będą pokryte. Księstwa przez rządy niemieckie opuszczone uległy losowi, który im dyplomacya przygotowała. Król duński dziękuje, odczeka do wojska za odniesione pod Idstedt zwycięstwo, i zachęca do równego wytrwania w następnym boju. Zdjnie się więc, że Duńczycy zamierzają Holsztyńczyków w ich własnym kraju atakować, i pokój i porządek tamże wedle dzisiejszego pojęcia przywrócić. Protestacye rządów niemieckich skończą się, jak wszystkie dziś protestacye, na słowach.

Tu panuje cholera, dosyć zjadliwa, chociaż liczba ofiar zabranych dotąd jeszcze nieznaczna. — P. Rachel powróciła z Hamburga i wystąpi jeszcze w kilku reprezentacyach.

FRANCYA.

o Paryż 13 sierpnia. Francya znajduje się ciągle pod wyrokiem kwestyi: czy będzie przedłożoną lub nie władza Ludwika-Napoleona. Konserwatorowie byliby za tą kombinacya, bo tym sposobem usunęliby obawę, jaką wzbudza nowy wybór prezydenta Rzeczypospolitej; ale przedkładając władzę, nie radziby przejść do Cesarstwa; chcieliby tylko zyskać na czasie i ułatwić restauracya księcia Bordeaux albo hrabiego Paryża. Większość Zgromadzenia narodowego trzyma się dlatego w pozycyi obronnej względem pałacu Elizejskiego; pałac zaś Elizejski na nią ciągle uderza, bądź przez dzienniki, bądź przez uczyt dawano żołnierzom. Ludwik Napoleon chce wyraźnie zmusić Zgromadzenie narodowe do przedłożenia swjej władzy, jak zmusił je do powiększenia prawa dotacyi i jak ma nadzieję zmuszenia go z kolei do uznania cesarstwa. Zmuszenie jest łatwe we Francyi, bo administracya centralna daje rządowi ogromną przewagę; bardzo więc być może, że Ludwik Napoleon dosięgnie celu; ale czy się na zajętych stanowisku długo utrzyma? We Francyi łatwo wstąpić na tron, lecz trudno na nim usiedzieć. Ludwik Napoleon jestto monoman, który oddałby przez całe życie jedną tylko idea: dostąpieniem tronu Napoleona. Dawniej konspirował za granicą, dziś konspiroje we Francyi. Pamięć wielkiego wujka przewróciła mu głowę: jedna on sobie wojsko, ale niebędąc żołnierzem, jedna je nędznym sposobem: pochlebstwami i

biesiadami. Na uczenie danę żandarmery i gwardyi republikańskiej... czyli municypalnej, ujmował sobie podoficerów, traktował ich cygarami po 10 sous.

Taki jest dzisiaj stan rzeczy we Francji. Że Ludwik Napoleon nieprzyszedł jeszcze do celu, przypisać to należy głównie oporowi generała Changarnier, który jest związany ściśle z konserwatorami.

Przyjechali do Krakowa od dnia 18 do 19 sierpnia. Thomas Ferdinand, Kolischer Juliusz Dr., z Oderbergu. Czajkowski Jan, Sebald Krotwyła, z Wiednia.

W N. 181 Czasu w korespondencji z Wiednia namieniono, iż w okolicach Wiednia pszenica s. Heleny nadzwyczajny plon wydała.

Wyszło z druku i jest w Księgarni WILDTA w Krakowie, do nabycia: RZECZ DO HISTORJI MAJĄTKU UNIwersytetu Krakowskiego.

KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA PO POŻARZE przeniesioną została do domu P. Sedelmajera N. 461 gm. IV przy ulicy S. Jana naprzeciwko Klasztoru.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE. DZIEN. GODZINA. STAN BAROM. w mierze paryskiej sprowadzony do 0° Réaumur.

W DRUKARNI CZASU. Wieszło z druku i jest w Księgarni WILDTA w Krakowie, do nabycia: RZECZ DO HISTORJI MAJĄTKU UNIwersytetu Krakowskiego.

wierzy, że Cesarz Mikołaj stara się o zmuszenie W. Ks. Alexandra do abdykacyi na rzecz W. Ks. Konstantego; że chce osadzić na tronie francuskim ks. Bordeaux, i, zwiąawszy się z Anglią, wzmocnić święty alians, od którego Turcy zastała wykluczona.

Kronika miejscowa

Kraków 19 sierpnia. Dzisiejszy targ Kleparski był słaby, ceny spadały ciągle, ustaliły się dopiero pod koniec. Do młyna parowego kupiono 100 korey pszenicy po 22 1/2 - 28 1/2 złp.

Przyjechali do Krakowa od dnia 18 do 19 sierpnia. Thomas Ferdinand, Kolischer Juliusz Dr., z Oderbergu. Czajkowski Jan, Sebald Krotwyła, z Wiednia.

W N. 181 Czasu w korespondencji z Wiednia namieniono, iż w okolicach Wiednia pszenica s. Heleny nadzwyczajny plon wydała.

Wyszło z druku i jest w Księgarni WILDTA w Krakowie, do nabycia: RZECZ DO HISTORJI MAJĄTKU UNIwersytetu Krakowskiego.

KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA PO POŻARZE przeniesioną została do domu P. Sedelmajera N. 461 gm. IV przy ulicy S. Jana naprzeciwko Klasztoru.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE. DZIEN. GODZINA. STAN BAROM. w mierze paryskiej sprowadzony do 0° Réaumur.

W DRUKARNI CZASU. Wieszło z druku i jest w Księgarni WILDTA w Krakowie, do nabycia: RZECZ DO HISTORJI MAJĄTKU UNIwersytetu Krakowskiego.

OBWIESZCZENIE. (2-3) dla cierpiących wszelaki ból w uszach.

Obwieszczenie pod tym napisem, przyjęto kilka pism publicznych. Zwracano w nich uwagę na doskonałość pigulek usznych dr. Pintera.

W Lwowie sprzedają się rzeczony pigułki do uszu dr. Pintera, ku większej wygodzie P. T. publiczności, w aptece pod złotym Jeleniem u p. Jana Sidorowicza.

Otworzywszy FABRYKĘ ORGANÓW w Krakowie przy ulicy Floryjańskiej pod L. 548 zawiadamiam osoby interessowane, iż przyjmuję obstalunki każdego rodzaju Organów.

W owczarni Tońskiej w Okręgu krakowskim na trakcie z Krakowa do Szyc. znajduje się do sprzedania 67, zdanych owiec wybrakowanych tej wlosny sztuk 67.

KELLNER (3)

Do restauracyi Hotelu Drezdeńskiego, potrzebnym będzie zdalny Ober-Kellner, któryby miał dobrze pisać i mówić po niemiecku jako też i po polsku.

GORZELNIK. (2-3)

Kto sobie życzy Gorzelnika i pewny wydatek gorzałki, to jest: z korea kartofli przeszło garcy 3, z korea żyta garcy 9-10.

JOZEF ZYGMUNT UJHELIJ Dentysta z Wiednia

podaje do publicznej wiadomości, iż przybywszy tu do Krakowa, przez czas swego pobytu we wszystkich słałościach zębów ordynować, potrzebne operacye wykonywać, tudzież sztuczne zęby do całej i połowej szczęki.

dla ubogich rano od 8 do 9 bezpłatnie. Mieszka w oberży Knotza (ulica Sławkowska) na 2 piętze N. 115, 116, 117. [826 12]

Kantor Spedycyjny pod firmą: JAKOB ADLER'S EIDAM

przeniesiony został z ulicy Grodzkiej na ulicę Szpitalną N. 621 do domu pod Rakiem na pierwsze piętro. (129-2-3)

UWADOMIENIE. [10]

Ufatwiając wyjeżdżającym w Królestwo-Polskie wyrobienie wicy passportu u C. Rossyjskiej-Ambassy w Wiedniu, mam zaszczyt donieść interessownym osobom, iż passporta przez mnie posyłano odbieram z wiasą najdalej 6go dnia tj.: zwrótka poczta.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy. Kurs krakowski z dnia 20 sierp. Banknoty 91 1/2. — Pruski kurant 104 1/2. — Imperyały ros. 34. 20. — Ruble srebrne nowe 100 1/2.

Table with columns: DZIEN, GODZINA, STAN BAROM., STOP. CIEPZA, PRĘŻNOŚĆ pary wodnej, KIERUNEK wiatru, STAN ATMOSFERY, ZJAWISKA NAPOWIETRZNE, ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia.